Nr. 3. w Jarosławiu dnia 1. Lipca 1893 Rok. I.

GŁOS JAROSŁAWSKI

Wychodzi
1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

Kwartalnie	—.70 ct.,	z przesyłką	—.76 ct.
Półrocznie	1.40 „	„	1.52 „
Rocznie	2.80 „	„	3.04 „
Nr.pojedyn.	—.12 „	„	—.14 „

Dwutygodnik polityczno-ekonomiczno-społeczny.

Biuro Redakcyi ulica Zielona L. 196.

Rękopisów Redakcya nie zwraca, listów zaś nieopłaconych nie przyjmuje.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz petitem lub jego miejsce w szpalcie za 1 raz 6 ct.

„Nadesłane“
po 12 ct. od wiersza petitem.

Ogłoszenia
przyjmuje Administracya i księgarnia H. Bohussa.

Biuro Administracyi i Expedycyi w kamienicy p. J. L. Wisłockiego pod Nr. konskr. 91, 92 ul. Grodzka.

KALENDARZ od 1 do 15 Lipca 1. Sobota, Teopalda Op. 2. Niedziela, Naw. P. P, M. 3. Poniedziałek, Heliodora. 4. Wtorek, Józefa Kalas. 5. Śieroda, Filomeny P. 6. Czwartek Izajasza Pr. 7. Piątek Pulcheryi P. 8 Sobota, Elżbiety Kr. wdowy. 9. Niedziela, Cyryla B. 10. Poniedziałek, Jana z Dukli. 11. Wtorek, Pelagii M. 12. Środa Henryga. 13. Czwartek, Małgorzaty P. 14. Piątek, Bonawentury 15. Sobota, Rozesł. Apost.

Jarosław, 28. Czerwca.

Z pomiędzy wielu potrzeb naszego miasta wyłania się także potrzeba kreowania sądu obwodowego. Jeżeli nas pamięć nie myli — już przed dwoma laty czyniono pewne starania u rządu w tej mierze, lecz od tej pory sprawa ta ani na krok nie postąpiła.

Powiatowa dyrekcya skarbu, jak przypuszczać można, w niedługim już czasie rozpocznie w Jarosławiu urzędowanie, obok tej władzy jednak powinien być kreowany sąd obwodowy a to ze względu na interes ludności samego miasta i ze względu na interes najbliższej okolicy.

Przedewszystkiem pozwolimy sobie zwrócić uwagę na to, ze Jarosław jest miastem handlowem, w którem panuje ruch bardzo ożywiony, liczy wiele znaczniejszych firm kupieckich, a interesa tutejszych kupców i przemysłowców wiele cierpią na tem że w miejscu nie ma Sądu handlowego i że o załatwienie spraw handlowych udawać się muszą do Przemyśla. Stosunkom miejscowym wytworzonym przez wzrost ludności i szerszy obrót interesów, sąd powiatowy zupełnie nie odpowiada i żadną miarą odpowiedzieć nie może.

Wzrost w obrocie interesów ma źródło swoje w ulokowaniu w miejscu nazbyt może silnej załogi wojskowej i licznych wojskowych urzędów administracyjnych. Cokolwiekbądź było jego przyczyną, ruch ten przynajmniej w jednym kierunku jest dla mieszkańców miasta korzystnym, a korzystniejszym stałby się wówczas, gdydy w miejscu była władza sądowa taka, któraby bez żadnych już ograniczeń prawnych, obejmowała w swej agendzie wszytkie sprawy a zniemi i sprawy handlowe.

Potrzebę tę uznać musi każdy, znający dokładnie nasze miasto i każdy, któremu nie jest obcym ich rozwój we wszystkich kierunkach i jego stosunki. — Wobec tej właśnie tak licznej załogi wojskowej i wojskowych urzędów administracyjnych, należy bezsprzecznie i równorzędne także władze cywilne kreować, wymaga tego konieczność zrównoważenia inteligencyi miejskiej z inteligencyą wojskową: gdy zaś powiatowa dyrekcya skarbu do życia zostanie powołaną, nie może sąd pozostać upośledzonym, nie może instytucya ta, będąca ważnym czynnikiem cywilizacyjnym zejść na plan drugi i w dziale swej pracy ograniczyć się na agendę ściśle oznaczoną, gdy wzrost i rozwój interesów prawnych, a z nimi dobrobyt tutejszych mieszkańców zależnym jest w znacznej części od rozszerzenia agendy sądowej na załatwiania w miejscu wszelkich spraw, które się wyradzają ze stosunków tych z dniem każdym wzrastających. Oprócz tych wszystkich względów ogólnych, nie można pominąć milczeniem i tego, że pomimo otwarcia sądu w Pruchniku nie zmniejszyła się wcale agenda tutejszego sądu, lecz przeciwnie wzrasta ona rok rocznie do tego stopnia, że ilość exhibitów cywilnych i karnych dochodzi do 35.000. Sama ta liczba stwierdza dowodnie, że słuszne żądania mieszkańców o kreowaniu sądu kolegialnego nie są wcale wygórowane, wykazuje tę konieczność, którą mamy na względzie i przemawia za tem, aby wszelkiemi siłami podjęto starania w celu uzyskania u rządu otwarcie sądu obwodowego, przyczem niech nam wolno będzie zrobić uwagę, że na samej obietnicy i przyrzeczeniu na przyszłość, nie powinniśmy poprzestawać, gdyż w danym razie rozchodzi się o kwestyę żywotną dla miasta, o kwestyę nader doniosłego znaczenia, której stanowcze a szybkie załatwienie przysporzy ogółowi naszemu znaczne korzyści.

Jak dla miasta tak i dla najbliższych powiatów sądowych, dla ludności okolicznej sąd obwodowy w Jarosławiu również koniecznym się okazuje. Sądy kolegialne we Lwowie, w Przemyślu i Rzeszowie są od niektórych miejscowości nazbyt oddalone a miasto nasze ma właśnie to dogodne położenie, że będąc siedzibą sądu, w obwodzie swym skoncentrowaćby mogło te tylko miejscowości, dla których odległość od Lwowa Przemyśla i Rzeszowa jest niewygodną, i z których mieszkańcy po kilka dni czasu tracą, aby się dostać na termin do sądu i tyleż aby powrócić do domu. Drogi żelazne dla naszych włościan nie mają wielkiego znaczenia, a z ułatwionej przez nie komunikacyi nie zbyt ochoczo korzystają, najczęściej wezwani na termin sądowy odbywają drogę piechotą. — Dla nich przeto sąd w Jarosławiu byłby istotnem dobrodziejstwem.

Powiat Cieszanowski i Lubaczowski należy do sądu krajowego we Lwowie, Sieniawski do

HANNA

Opowieść z przeszłości H. Zaleskiego.

(Ciąg dalszy).

W tejże chwili przy kościele.
Dzwięknął srebrny odgłos dzwonka
I wyłonił się z przedsionka
Chłopiec z światłem w latarence
I ksiądz z Ciałem Pańskiem w ręce.
Wszystko klękło przy karocy,
Wszystko zmilkło, trzask łuczywa,
Głuchą ciszę tam przerywa —
Dziwny obraz na tle nocy. —
Stach nie mówił i nieskarżył
Swoich czynów przed kapłanem,
On w milczeniu tchnienia warzył
I w milczeniu z niebios Panem
Jednał duszę myśl i serce!
Po ostatniem namaszczeniu
Wzięli Stacha na kobierce
I w czeladki otoczeniu
Do plebańskiej wnieśli chaty!
Kiedy weszli do komnaty
Hanna księdzu powiadała!
O wypadkach strasznej nocy,
A ksiądz radził, by Wszechmocy
Dom rodzinny poleciła:
— Klęknij Hanno moja miła
— Niech Cię rozpacz nie unosi —
Mówił Starzec, — ten kto w wierze
Ulgi szuka, łzą uprosi
Zawsze Boże zmiłowanie,
Ufaj Bogu mów pacierze.
Hanna klękła, ciche łkanie
Rwało słowa jej modlitwy. —
Wyszedł pleban a z oddali
Zaleciała wrzawa bitwy
I czerwony łuk się szerzył,
Pewnie jego dwór się pali —
Myślał kapłan — ale wierzył
Że Lasota silnej dłoni
Lichej hordzie się obroni;
Więc przykazał, by z dzwonicy
Bliskiej sioła okolicy
Dzwonem trwogę ogłoszono.
Na głos dzwonu życie wrzało
I przed domem na majdanie
Ludzi sporo się zebrało,
Przy sędziwym swym plebanie
A z pospiechem się zbrojono. —
Co pod ręką tylko było
To się w oręż zamieniło.
Otworzyły się komory
Niby jakie arsenały,
Dziwne roty w siole stały
Zbrojne w kosy i topory.
A niewiasty, co żelazem
Swojej wioski nie obronią
Z modlitwami przed obrazem
Matki Boskiej — łzy swe ronią
I zawodzą w swej żałości,
Patrząc na swe niemowlęta:
Pociesz Matko! Twej litości
Żebrzem w smutku — Panno święta
A Panienka z za ołtarzy
Patrzy na nie niby żywa —
Taka smutna i tęskliwa,
Taka miłość widna w twarzy,
Że już wątpić nikt nie może
W miłosierdzie wielkie Boże!
Wreszcie świtać zaczął dzionek,
Zczerwieniałe dachy drzewa,
Lecz na roli dziś nie spiewa
Skrzętny rolnik, ni skowronek!
Dzień zabłysnął — słońce krwawe
Z za dalekich jarów kroczy,
Patrzy w ludzi — ale łzawe
I strwożone wszystkich oczy!
. . . .

IV.

Noc ponura, coś majaczy
Na równinie w czystym polu —
Wczora tutaj nic nie było —
A dziś dziwo, coś się marzy,
O czem ludziom się nie śmiło
Nowe sioło na Podolu!
Tak wyrosło jak z pod wody
Widać domy i zagrody
I wysokie jakieś płoty —
To nie domy — to nie sioło
To wojenne są namioty,
To wojsk naszych zbrojne czoło!
Widać obóz wojsk koronnych,
Co na kresy ciągną sznurem,
Co dla sadyb tych bezbronnych
Nie złamanym staną murem!
Cichy obóz ognisk parę
Ledwie trochę tylko świecą,
Płomień tłumią ciężkie szare
Mgły z błękitów, które lecą. —
Słychać tylko czat stąpanie
I miarowy dzwięk pałaszy,
Słychać końskie chrupotanie
Przy opałkach pełnych paszy!
Jeden tylko oświetlony
Widać namiot w mgieł osłonie,
Tu wódz siedzi niestrudzony
Przed nim jasno światło płonie,
A on ręką o stół wsparty
Okolicę pilnie bada
Wydobywa różne karty
I z nich kraju kawał składa,
Okiem wodzi i planuje
Swej chorągwi przyszłe ruchy —
Lecz w tej chwili odgłos głuchy
Gdzieś z oddali zalatuje,
Coś jak gdyby walki wrzawa,
Jakby z wrogiem była sprawa. —
I dzwięk dzwonów po równinie
Żałośliwie jęczy w dali
I po rosie w niebo płynie
A na niebie łuk się pali!
Czaty stają — wódz uchyla
Białą ścianę przy namiocie
I spogląda, jak co chwila
Snopy iskier po ciemnocie
W górę płyną na mgły lecą,
Grozą ziemi biednej świecą,
Rozwidniają kawał nieba,
Nad niedolą płaczącego,
Hej tam widać nas potrzeba
Trza otrąbić wsiadanego!
. . . .
I niedługo w chwilę małą
Echo trąbki smutno grało
I płynęło po równinie
Tak jak odgłos spiewki płynie!
. . . .
Już nad ranem mgły przerzadły
I na ziemię rosą spadły —
c. d. n.

Przemyśla, Leżajski i Przeworski do Rzeszowa. Odległość każdego z tych powiatów od Jarosławia o połowę jest mniejszą a niżeli od siedziby dotychczasowych sądów kolegialnych. Prócz tych pięciu powiatów mógłby być wcielony do obwodu Jarosławskiego powiat Radymiański i Pruchnicki. Zbytecznem byłoby rozwodzić się nad tem wiele ludność okoliczna skorzystałaby na kreowaniu sądu obwodowego w Jarosławiu, tak jak zbytecznem byłoby szukać na to dowodów, że miasto nasze uległoby w tym razie przekształceniu, które na dotychczasowe stosunki stanowczo korzystny wpływ musiałoby wywrzeć.

Otrzymaliśmy wiadomość, którą na innem miejscu podajemy, że w pierwszych dniach września b. r. Cesarz na sześciodniowy pobyt do Jarosławia przybędzie. Rozumielibyśmy za rzecz wielce wskazaną, aby reprezentacya miejska skorzystała z tej bytności Monarchy i przedstawiła Najś. Panu potrzebę miasta, którą wykazaliśmy powyżej. Może tą drogą osiągnęłoby się cel zamierzony, czego tem więcej spodziewać się możemy, że z interesem miasta i okolicznej ludności łączy się także interes rządu.

Przegląd polityczny.

Rząd przedłożyć ma nowelę o tworzeniu sądów powiatowych i obwodowych. Wiadomość o tem postanowieniu wywołała bardzo różne wrażenia. Pisma niemieckie przyjęły ją życzliwie, bo w uchwaleniu tej noweli widzą sposobność połączenia znowu zjednoczonej lewicy z rządem, gdyż za jej pomocą utworzenie sądu obwodowego w Trutnowie dla dogodzenia Niemcom a na przekorę Mlodoczechom nie nastręczyłoby żadnej trudności.

Wątpić jednak należy, aby w izbie poselskiej znalazła się większość potrzebna do uzuchwalenia takiej noweli, która bądź co bądź w znacznej części okroiłaby zakres działania sejmów krajowych.

Z tego też stanowiska oceniają dzienniki czeskie znaczenia zaprojektować się mającej noweli, która znowu dla Neu. fr. Presse zdaje się być niewystarczającą. Organ ten domaga się od hr. Taffego osobistych i rzeczowych rękojmi dla dalszej wewnętrznej polityki a tę obiecuje sobie znaleść wówczas, gdy zjednoczona lewica nie będzie się potrzebowała obawiać najzawziętszych nieprzyjaciół, którzy zdaniem tego organu — w samym gabinecie i poza nim wywierają wpływ bardzo potężny.

Z tego wszystkiego widać dokładnie, że owa zjednoczona lewica szermująca różnego kalibru bronią — nie czuje sama w sobie żadnej siły a na przyszłość nie stawia sobie zbyt różowych horoskopów, gdy odzywa się do feudalnej szlachty czeskiej, aby się z nią i kołem polskiem zlała w jedno stronnictwo kartelowe dla zgubienia Młodoczechów. W innych dziennikach odzywają się głosy, niepozbawione znaczenia, doradzające rozwiązanie rady państwa.

Pomiędzy Bułgarią a Serbią powstało naprężenie z tego powodu, że serbski przedstawiciel nie był razem z innymi reprezentantami na przyjęciu książęcej pary. Półurzędowy organ Swoboda, którego redaktor Petków jest zarazem prezesem sobrania i w ostatnich czasach otrzymał od księcia gwiazdę orderu św. Alexandra — zamieścił ostry artykuł przesiw Serbii. Serbscy radykaliści — pisze p. Petków widocznie się łudzą jakoby nadeszła dla nich chwila odgrywania jakiejś roli w koncercie mocarstw europejskich.

Przypominamy im rok 1885 i pytamy, czy chcieliby odświeżyć wrażenia, doznane wówczas pod Sliwnicą? Te wypadki taką sławą okryły Serbów, że zapewne chcą drugiej edycyi i dlatego demonstracyjnie wsunęli swego konzula od udziału w powitaniu monarszej pary bułgarskiej, co uważać należy za niezasłużoną prowokacyę, bo z poprzednim rządem serbskim zachowywała Bułgaria stosunki dość dobre. Rząd belgradzki działa wbrew interesom swego kraju naśladując względem Bułgaryi postawą rosyjską.

Ten półurzędowy ostry ton Swobody daje wiele do myślenia, a przypuszczać można że nie sama tylko nieobecność serbskiego ambasadora przy powitaniu książęcej pary wywołała także wystąpienie Poza podanym przez Swobodę powodem zdaje się ukrywać inny ważniejszy. Niezawodnie udzielony w Serbii przytułek bułgarskim spiskowcom emigrantom wywołał rozdrażnienie w Bułgaryi przebijające się w słowach Swobody o fakcie, który już w pewnej mierze za zadawniony uważać wypadało.

Francya stanęła znowu przed skandalem, który zakończyć ma niejako sprawę panamską. Przywódca radykałów francuskich Clémenceau został obrzucony w izbie deputowanych zarzutami zdrady stanu. Deroulède i Millevoye zarzucili mu wprost, że stoi na żołdzie rządu angielskiego, a pobierając honorarya od ambasady angielskiej ułatwił i popierał interesa Anglii, nakłaniając równocześnie rząd francuski do zaniechania sprawy egipskiej, przyczem ważne dokumenty rządu francuskiego sprzedawać miał ambasadzie angielskiej.

Skompromitowany p. Clemenceau pomimo wezwania nie próbował ani jednem słowem odeprzeć uczynionych mu zarzutów a naciskany ze wszystkich stron i zmuszony do tłumaczenia znalazł jeden epitet dla całej izby deputowanych, który stał się powodem że wyrzucono go za drzwi.

Po posiedzeniu jawili się świadkowie z wezwaniem do obu deputowanych, którzy przeciw p. Clemenceau pierwsi zarzuty podnieśli — ale ci oświadczyli, że ze zdrajcą ojczyzny bić się nie będą.

Paryzka Cocarde podając te nowe rewelacye nader drażliwej natury z uzupełnieniami i swemi komentarzami — wychodzi w sześciu edycyach po kilkaset tysięcy egzemplarzy. Paryż zainteresowany tą sprawą o wszystkiem innem zapomina.

To jedno na pochwałę rzeczypospolitej fransuskiej przyznać należy, że zgnilizny w swem łonie nie znosi, że wydobywa na światło dzienne brudy jednostek bez względu na ich społeczne stanowisko i piętnuje w obliczu świata, jak na to zasługują.

W Rosyi, gdzie dyspotyczny rząd jest motorem wszystkiego, nakazano dziennikom, aby traktat handlowy francusko-rosyjski nie komentowały swojemi wywodami i rozumowaniami, w szczególności, aby wstrzymały się od uwag, mogących obrazić Niemcy. Okólnik biura pracy zaznacza, że ugoda z Francyą zawartą została jedynie w interesie handlu rosyjskiego, że przeto prasa rosyjska nie powinna upatrywać w tej konwencyi kroku politycznego, wymierzonego przeciw Niemcom, a na wypadek gdyby pisma niemieckie w ten sposób komentowały konwencyę, zaleca okólnik wstrzymanie się od wszelkiej w tym przedmiocie polemiki, uznając ją za niewłaściwą i w wysokim stopniu dla interesów rosyjskich szkodliwą.

Rozgoryczenie Irlandyi, niemogącej się doczekać upragnionego samorządu zamanifestowało się uchwałą rady miasta Dublina, złożonej z najwybitniejszych reprezentantów narodu. Kilku członków rady postawiło wniosek wysłania do tronu powinszowań w dzień ślubu przyszłego monarchy ks. Jorku, wnuka królowej Wiktoryi. Wniosek ten spotkał się z silną opozycyą i upadł, przyczem odezwały się głosy, że Irlandczycy nie poczuwają się do żadnych obowiązków wobec dynastyi ani też nie mają za co wdzięczność jej okazywać.

Dublin przeto nie złoży gratulacyi przyszłemu władcy, i stanowiska swego wobec Anglii Irlandya dopóty nie zmieni, dopóki rząd nie da amnestyi politycznym przestępcom irlandzkim, bawiącym poza granicami kraju, i dopóki trwa stan obecny niepewny i dla Irlandyi niekorzystny. Wszelkie zatem powinszowania byłyby aktem obłudy.

Korespondencye.

Rzeszów, dnia 24. czerwca 1893.

Pamięć Lirnika Mazowieckiego uczciło kasyno nasze dnia 10 czerwca wieczorkiem muzykalno wokalnym który choć pod „artystycznem kierownictwem" które ostatniemi czasy trochę niedopisywał urządzony, wypadł jednak wcale nieźle, a był dla obecnych na nim tem milszą nowością, że na nim dał się słyszeć po raz pierwszy świeżo powstały chór mieszany, któremu życząc szczerze jak najpomyślniejszego rozwoju, radzilibyśmy, jednak jego kierownikowi mniej na „artystyczność" a więcej na harmonię uważać.

Zgodnie z założeniem swojem czciła znów „Gwiazda" drogą pamięć wieszcza naszego uroczystem nabożeństwem żałobnem w dniu jego pogrzebu na które jednak niestety, jak zwykle u nas parę zaledwie osób się zebrało.

Mówią że gdyby „Gwiazda" zamiast nabożeństwa urządziła była n. p. koncert muzyki wojskowej byłby takowy więcej miał uczestników, bo taka już ponoś natura naszych Rzeszowiaków, choć ją niektórzy, co pustki na owem nabożeństwie starają się wytłomaczyć tem, że wiele bardzo osób wyjechało w dniu tym do Krakowa. No! dajmy im wiarę! Ale w takim razie nasuwa nam się pytanie dlaczego Zarząd kasy chorych na te dnie właśnie wyznaczył Walne Zgromadzenie ku złożeniu prawozdania za rok ubiegły. Czyżby może pragnął lub liczył na to że go nie będzie miał kto słuchać? W ogóle całe to składanie przez Zarząd kasy sprawozdania już po wyborach nowego Zarządu, dziwnem jest trochę i zdaje się w jednej tylko kasie rzeszowskiej praktykowanem. Cieszymy się jednak nadzieją, że pod rządami nowego prezesa znanego z energii i skrupulatności w wypełnianiu przyjętych nie dla brylowania tylko obowiązków, p. Towarnickiego ustaną nieporządki i ucichną narzekania członków, a kasa stanie na wysokości swego zadania, i z niedołężnej egzekutorki ustawą nakazanych opłat członków, stanie się instytucya prawdziwie humanitarną.

Z dniem 1. lipca ucichną zapewne także w naszym Sokole owe, jak autor pewnego artykuliku twierdzi, „przez ludzi złej woli inscenowane niesnaski, nieporozumienia i zakulisowe intrygi" na temat honorowości gorliwości w pełnieniu obowiązków, wzorowej metody w nauczaniu gimnastyki i t. d. dotychczasowego nauczyciela w Sokole. Z dniem tym bowiem ustępuje on, jak wiadomo, z tej posady, a mamy nadzieję i życzymy mu serdecznie, aby owe hymny pochwalne przez powyżej wymienionego autora na cześć jego „piane" przewodnikiem mu były na dalszej drodze życia, i zaprowadziły go między druhów, co lepiej wszystkie te jego przymioty poznać potrafią, jak nasi.

Sprawy miejscowe.

Na posiedzeniu rady miejskiej, odbytem w dniu 19. Czerwca b. r. poświęcił p. burmistrz Dr. Dietzius kilka serdecznych słów wspomnienia Andrzejowi Nowackiemu, rada uczciła pamięć zmarłego członka przez powstanie, następnie powołano w miejsce jego, zastępcę W. Józefa Dziewońskiego do pełnienia obowiązków radzieckich.

P. burmistrz oznajmił radzie miejskiej że w pierwszych dniach Września przybędzie cesarz do Jarosławia i na wniosek magistratu uchwaliła rada na cele przyjęcia Monarchy z funduszów gminnych kredyt do wysokości 4000 złr. przyczem także postanowiono wybrać cztery komisye, pierwszą dla zorganizowania straży obywatelskiej, drugą dekoracyjną trzecią drogową, a czwartą kwaterunkową.

Do komisyi sanitarnej z poza rady powołano w miejsce p. radcy Dworskiego prof. tutejszego gimnazyum p. W. Głowińskiego.

Reasumowano wszystkie uchwały rady m. powzięte w dniu 25. Maja 1892. Powodem do tego była stabilizacya urzędników miejskich a w szczególności powszechną sympatyą i wziętością cieszącego się lekarza miejskiego p. Dr. Turzańskiego. Nominacya ta nie podobała się w pewnym bardzo szczupłem kółku, w którem chciano koniecznie na tę posadę wyforytować inną osobistość, i ztąd poszły rekursa do wydziału powiatowego i krajowego, które ten skutek odniosły, że rada miejska na ostatniem posiedzeniu reasumowała swoje poprzednie uchwały.

Może znowu malkontenci zechcą rekursować, manifestując tym sposobem, jak wiele im zależy na tej posadzie. Z byłymi dzierżawcami myta kopytkowego gmina przez sąd polubowy załatwi sprawę. Na ostatniem posiedzeniu rady rostał wybranym na sędziego polubownego ze strony gminy Dr. Grabowski na superarbitra p. Dworski lub w razie przeszkody tego ostatniego p. Bzowski — ze strony dzierżawców występuje jako sędzia Dr. Rosenbach adwokat z Przemyśla. Załatwienie sporu przez sąd polubowny nie możemy nazwać pomysłem szczęśliwym, nie widzimy bowiem żadnej racyi, dla której gmina zmu-

szoną byćby mogła do zawarcia kompromisu z kontraktołomnymi dzierżawcami, tem więcej że wszelkie pretensye tych panów do gminy były i są urojonemi. Zresztą nierówność położenia powinna była usunąć zastosowanie w danym razie sądu polubowego — Gmina przegrawszy spór z dzierżawcami przed sądem polubownym będzie musiała co do joty wypełnić orzeczenia — dzierżawcy przegrywając spór nie wypełnią tego orzeczenia wobec gminy, która w drodze egzekucyi nie zdoła również pokryć swych pretensyi bo panowie dzierżawcy nie mają na to zasobów; lepiej więc było zwykłej trzymać się drogi, na której gmina miała lepsze dla siebie warunki zapewnione. Następnie uchwaliła rada miejska rozpisać licytacyę na dzierżawę taks targowych na Olszanówce, zrestaurować studnię przy ulicy Lubelskiej i otworzyć w tym celu kredyt do wysokości 1150 złr., oświadczyć się przychylnie co do udzielenia Nachmanowi Ber Weinbergowi karty przemysłowej na prowadzenie garkuchni, zatwierdzono ofertę Antoniego Matrejka na zakupno nawozu i śmieci, odpisano kwotę 110 złr. 20 ct. za utrzymanie podrzutka J. Onuszoraka, przedłużono kontrakt dzierżawy placów miejskich pod budki z Markusem Allerhandem i Józefem Grünzeigem na dalszych lat 6. Przyznano dzierżawcy pola miejskiego Meilechowi Wolfsteinowi wynagrodzenie w kwocie 30 złr. za zabraną przestrzeń gruntu pod budowę — udzielono pogorzelcom Ulanowa zapomogi w kwocie 20 złr. Roboty betonowe w dalszej części ulicy Krakowskiej powierzono p. Antoniemu Planitzerowi — udzielono Antoninie Nieszczurowej na dokończenie kursu akuszeryi we Lwowie dalszego zasiłku w kwocie 30 złr. wreszcie zamianowano prowizorycznym naczelnikiem miejskiej straży ogniowej p. Antoniego Szczerbowskiego.

Ruch Stowarzyszeń

W niedzielę, 25 Czerwca odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie lekarzy w celu wyboru delegata i tegoż zastępcy do krakowskiej izby lekarskiej z okręgu wyborczego, obejmującego powiaty: jarosławski, łańcucki, niski i tarnobrzeski.

Z tutejszych lekarzy jawili się na posiedzeniu tem pp. Ackerbauer, Dr. Dietzius, Dr. Feldman Dr Meissels Dr. Plech z Truskawca przybyły i Dr. Turzański, z okolicy przybyli Dr. Flejszar Dr. Jastrzębski, Dr Jałowiecki, Dr. Koncewicz Dr. Reiss i Dr. Schmeiler. Przewodniczącym wybrano Dr Plecha, sekretarzem Dr. Turzańskiego.

Zgromadzonych lekarzy powitał najpierw Dr. Dietzius, jako burmistrz tego miasta, w którym pierwsze wybory do izby lekarskiej się odbywają W przemowie swojej zaznaczył smutny objaw upadku stanu lekarskiego i wyraził nadzieję, że izba lekarska stanie się właśnie tym czynnikiem, który zaszczytny stan lekarski, wymagający zaparcia się siebie samego i częstokroć bezgranicznych poświęceń dla ludzkości podniesie i przed grożącym zabezpieczy upadkiem, jednając dlań przywileje, których dotąd był pozbawionym. Zaproponował w końcu p. Dr. Dietzius aby zgromadzenie wybrało seniora tutejszych lekarzy cesarskiego radcę Dr. Plecha delegatem do izby lekarskiej. — Dr Mach w przemówieniu swojem zaznaczył również smutny objaw upadku stanu lekarskiego wyjaśniając pokrótce tegoż przyczyny i podniósł zarazem, że na delegata powołać trzeba osobistość, znającą z doświadczenia wszelkie potrzeby lekarzy, osobistość taką, któraby w bezpośrednim zetknięciu z ludem i mieszczaństwem i ogółem lekarzy zaznajomiona była dokładnie z wymaganiami stanu lekarskiego i umiała odnaleść środki zapobieżenia dotychczasowym brakom. Postawił Dr. Mach wniosek aby wybrano delegatem Dr. Dietziusa.

Po pięciominutowej naradzie przystąpiono do głosowania, w którem oddano dwa głosy na Dr. Dietziusa, a inne na Dr. Plecha. W ten sposób delegatem do izby lekarskiej wybrany został Dr. Aureli Plech

Przed wyborem zastępcy delegata zabrał głos Dr. Meisels W przemowie swej, opierając się na znanej powszechnie w każdym kierunku użytecznej działalności p. Dr. Dietziusa postawił tegoż kandydaturę na zastępcę delegata. Zgromadzeni jednogłośnie zastępcą delegata wybrali P. Dr. Dietziusa. Obaj wybrani złożyli zgromadzonym w krótkich słowach podziękowanie za położone w nich zaufanie. — Przed zamknięciem posiedzenia złożono w ręce sekretarza Dr. Turzańskiego listy i telegramy lekarzy z prowincyi, którzy na zgromadzenie przybyć nie mogli z oświadczeniem, że zgadzają się na uchwały jakie zgromadzenie w ich nieobecności poweźmie.

Na posiedzeniu straży ogniowej odbytem 18 z. m. wybrano naczelnikiem p. Jana Koprowskiego, zastępca, p. Edwarda Steindla Do wydziału weszli p. p. Jan Kwiatkowski i M. Kryślewicz z dawnych zaś członków wydziału ponownie zostali wybrani Pp. J. Ł. Wisłocki. Józef Zacharski, Józef Brzozowski i J. Olszański Do komisyi kontrolującej weszli Pp. Roman Metzger i M. Jarosiewicz do sądu honorowego wybrani zostali Pp. Dr. Jahl Dr. Grabowski, J. Koprowski, Jarosiewicz i Kryślewicz Ze sprawozdania złożonego przez sekretarza straży ochotniczej p. Zacharskiego dowiedzieliśmy, że straż ogniowa liczy zaledwie 20 członków czynnych a 58 wspierających, że dochody w ubiegłym roku wynosiły 354 złr. 60, a rozchody 95 złr. 81. Z sumy dochodów ulokowano 235 złr. a 23 złr. 79 ct. pozostaje w kasie gotówką. Majątek w rekwizytach i umundurowaniu wynosi 3000 złr. Rada miejska uchwaliła subwencyę w kwocie 100 złr. Obywatele miasta Jarosławia mało dbają o rozwój tej instytucyi — jak to już raz mieliśmy sposobność zaznaczyć. Na 15000 mieszkańców możnaby wymagać, aby straż ogniowa liczyła przynajmniej 100 członków czynnych a 1000 wspierających.

W dniu 25 Czerwca b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu kasy chorych. Sprawozdanie wykazuje przychody w czasie od 1. Stycznia do 31 Maja b r. wraz z gotówką pozostałą z r. 1892 sumę 2527 złr. $02^1/_2$ ct. oraz wydatki 2146 złr. 58 ct. Nadwyżkę dochodów wynoszącą 321 złr. 11 ct. ulokowano w kasie oszczędności Towarzystwa zaliczkowego. Łącznie z poprzednio ulokowanymi funduszami rozporządza obecnie kasa chorych sumą 1950 złr. Na posiedzeniu tem uchwalił również zarząd nie udzielać członkom kasy chorych zasiłków na wyjazdy do kąpiel lub do stacyi klimatycznych.

Stanowczo z tem zgodzić się nie możemy jak również nie zgodzimy się z przepisami ordynacyjnymi. Członek kasy chorych mający obowiązki musi mieć i prawa, gdy zaś przepisy ordynacyjne wykluczają n. p. wody mineralne, które dla chorych potrzebne być mogą, aby im utracone powrócić zdrowie, jeżeli wyklucza kasa chorych pokrycia kosztów pobytu w stacyi klimatycznej lub w kąpieiach — natenczas nie zdoła chyba odpowiedzieć swojemu zadaniu, a wzrost jej i rozwój jako instytucyi humanitarnej opartym będzie jedynie i wyłącznie na przymusie ustawowym do zabezpieczenia. Decydujące sfery powinny w interesie kasy chorych postarać się o zmianę tych przepisów, które ścieśniają w ten sposób działanie instytucyi, wyrabiającej sobie dopiero stanowisko w naszem społeczeństwie.

L. 552.

Obwieszczenie.

Ponieważ dokonane w dniu 9. kwietnia br: wybory: Zarządu, Wydziału nadzorczego i Sądu polubownego skutkiem wniesionego protestu c. k. Starostwo jako Władza nadzorcza reskryptem z dnia 16. Maja b. r. L. 10802 unieważniło, przeto Zarząd powiatowej kasy chorych rozpisuje niniejszym nowe wybory na dzień *10. Lipca 1893 godzinę 9. zrana.*

Delegaci członków kasy będą wybierać 6. członków do Zarządu, 4. członków do wydziału nadzorczego i 3, członków do Sądu polubownego.

Reprezentanci pracodawców zaś wybierają 3. członków do Zarządu 2. członków do Wydziału nadzorczego i 2. członków do Sądu polubownego.

Głosowanie odbędzie się kartkami.

Zaprasza się przeto wszystkich P. T. delegatów członków kasy i reprezentantów pracodawców, by w powyższym wyborze udział wziąć chcieli.

Jarosław dnia 26. czerwca 1893.

Przewodniczący
J. Ł. Wisłocki.

Ostatnie wiadomości.

Z wielką pompą obchodzą wszystkie czynownicze sfery w Królestwie Polskiem dziesięcioletni jubileusz rządów jenerała Hurki. Zewsząd świat urzędowy spieszy złożyć u stóp wielkorządcy hołdy uwielbienia. Społeczeństwo polskie trzyma się zdala od tych manifestacyi i czuje wiele jest winno panu Hurce i jego czcigodnej małżonce. Dobrana ta para wstępuje w ślady wszystkich satrapów którzy chcieli zrusyfikować ziemie polskie i Polsce zadać cios śmiertelny. Tem, czem dla Litwy był Murawiow, stał się Hurko dla Królestwa Polskiego, przelał wiele krwi niewinnej dokonał wiele gwałtów w lochach cytadeli warszawskiej a ustawicznym terrotyzmem, nieugiętem tępieniem narodowości i kościoła zaznaczył krwawo dziesięciolecie swych rządów. Pani jenerałowa, która niegdyś w Paryżu w domu swych rodziców żyła wyłącznie w towarzystwie polskiem, a później przyjęła prawosławie, dopomaga dzielnie swemu małżonkowi w jego czynach. Kieruje ona cenzurą i utrudniła wszystkim czasopismom egzystencyę w ten sposób, że każde wydawnictwo na tej ziemi nieustającej walki stało się i kosztownem i męczącem.

Daremne to są wysiłki, daremna praca pionierów rosyjskiej sprawy którą rozpatrując przychodzi mimowoli na pamięć ów ustęp z trzeciej części dziadów Mickiewiczowskich, o szatanie, który chcąc ziarno bożą ręką rzucone ukryć przed człowiekiem zagrzebał go w ziemię głęboko i kopyścią przybył — niestety w rachubach swoich zawieść się musiał.

Z wyborów w Niemczech przeprowadzonych, okazuje się że polacy dotąd mają 16 głosów w parlamencie. Z 338 defimitywnie wybranych posłów jest 162 za reformą wojskową, 171 przeciw niej a 5 niepewnych. Brakuje jeszcze dotąd rezultatu z 59 okręgów. Socyaliści rozporządzają dotychczas 44 mandatami. O ile z dotychczasowego przebiegu wnioskować można, nie zyska rząd większości dla swojego projektu.

W Rzymie podczas debaty nad reorganizacyą banków, mających prawo do emisyi not, przyszło do skandalicznej sceny w izbie deputowanych. Podczas opozycyjnej mowy dep. Fortunato przyszło najpierw do kłótni a następnie do bijatyki pomiędzy deputowanymi Aprile i Belgiojoso.

Po tem posiedzeniu, na którem obaj deputowani wyszarpali się wzajemnie nie szczędząc pięści dla siebie posłali sobie sekundantów.

Wiadomości artystyczne i literackie.

Nauka poglądu Nakładem Towarzystwa pedagogicznego wyszła duża ozdobna książka obejmująca 12. kolorowanych tablic z obrazkami dla dzieci.

Preludye na organy. Oryginalne utwory muzyczne i na temata pieśni kościelnych przez Stefana Surzyńskiego wyszły z druku nakładem księgarni Karola Raschki w Tarnowie.

Obrazki Świętych pańskich z krótkiem ich życiorysem zebrał Xiądz Alojzy Fridrich. Część I. i II. Przystępna cena 40 ct. za książkę ozdobnie oprawną w płótno angielskie umożliwia każdemu nabycia tego prawdziwie pięknego dziełka.

Wspomnienia z krwawych czasów z r. 1863 pod tym tytułem wyszło w krakowie dzieło Józefa Kościeszy Ożegalskiego.

Krytyczne wydanie dzieł Juliusza Słowackiego z objaśnieniami zaszczytnie znanego krytyka literatury Dra. Henryka Biegeleisena przygotowuje księgarnia Polska we Lwowie.

Wydawnictwo Kurjera Polskiego upadło z powodu braku prenumeratorów.

Nową przygodę pani Balsambaumowej p: t. „Pończocha Rebeki, czyli nie szwistaj na swoje żone", napisaną wierszem przez „Przyjaciela", a ozdobioną rysunkami Kruszewskiego, zamieszcza *Śmigus* w nr. 12. z dnia 15. czerwca br. Numer ten jest niezwykle okazały; zawiera dwa dodatki, a zdobią go pełne humoru rysunki Brunona Tepy. Prócz mnóstwa tryskających dowcipem drobiazgów wierszem i prozą, znajdujemy „Listy z Argentyny" „Quargeldufta"; humoreskę „Dlaczego starzy kawalerowie się nie żenią", oraz nadzwyczaj obfity dział satyrycznych korespondencyi z prowincyi. W dodatku muzycznym jest marsz żałobny. „Cieniom Lenartowicza" przez F. Barańskiego.

Kronika.

Cesarz w Jarosławiu. Z początkiem Września b. r. miasto nasze będzie miało znowu wysoki zaszczyt powitania w swych murach Cesarza. — Według wersyi o przyjeździe krążących, ma Monarcha bawić w naszém mieście przez dni sześć i zamieszka w koszarach Franciszka Józefa obok dworca kolei, inni znowu utrzymują, że zabawi tu tylko jeden dzień. Dotąd żadna z tych wiadomości nie jest apodyktyczną.

Wiadomości osobiste. P. August Szczurowski c. k. Starosta wyjechał na 4. tygodniowy urlop na zastępstwo jego przydzielony został c. k. komisarz p. Poznański, który bawił już przez lat kilka w naszem mieście.

P. Władysław Ulanowski kontrolor pocztowy przeniesiony z Jarosławia do Przemyśla. Kontrolorami pocztowymi w Jarosławiu zamianowani zostali p. p. Karol Łukasiewicz i Onufry Diakowicz. P. Karol Leiner kontrolor pocztowy przeniesiony z Jarosławia do Stanisławowa.

Ksiądz Prałat Ruczka poseł do Rady państwa bawił w ostatnich dniach czerwca w Jarosławiu u rodziny.

Burza we Wtorek, 20 Czerwca nawiedziła miasto nasze i okolicę. Ulewny deszcz z gradem i piorunami przy nieznacznych przerwach trwał blisko 2 godziny. Piorun spalił w w Zułowiczkach gorzelnię z aparatem i urządzeniami i zabił jednego robotnika. W Węgierce z porażenia piorunem dwóch ludzi śmierć poniosło, w Pruchniku, spalił piorun dom ubogiego wyrobnika, który po kilkoletniej mozolnej pracy w tym roku dopiero zdołał sobie z zaoszczędzonych funduszów dom ten wystawić, — w Jarosławiu uderzył piorun w komin kamienicy p. Wassnera (dawniej Langbanka, w rynku) tu jednak nierządził znaczniejszej szkody. Grad i deszcz ulewny zniszczył miejscami zasiewy.

Straszna zbrodnia. W Kołaczycach 17. Czerwca jak donosi Przegląd — zamordował swą rodzoną matkę, staruszkę liczącą 76 lat — niejaki Antoni Wiejowski, rzeźnik z zawodu, mianowicie odciął jej głowę toporem, poczem całe ciało w drobne kawałeczki posiekał a kiszki i płuca osobno na ziemię wyrzucił. Potwora tego bano się zrazu aresztować, aż w końcu żandarm go ujął i skuł w kajdany. Mieszkańcy miasteczka byli tak przerażeni tą zbrodnią, iż przez całą noc nie spali.

Wakacyjny kurs gimnastyki. Towarzystwo Sokoła tutejszego urządza wakacyjny kurs gimnastyki dla dzieci każdego wieku. Wpisy uczniów i uczennic przyjmuje p. Ernest Ganter do 11. Lipca b. r. Opłata za cały kurs wynosi 20 ct. a nauka odbywać się będzie dla chłopców 3 razy, dla dziewcząt dwa razy tygodniowo. — Myśl bardzo dobra, a że gimnastyka dla dzieci szczególniej do rozwoju sił fizycznych i do zdrowia jest koniecznie potrzebną, że wpływa dodatnio na umysł, o tem pisano już wiele, i my od siebie życząc Sokołowi powodzenia w tej pracy, wyrażamy nadzieję, że rodzice zechcą zapewnić swoim milusieńkim na czas wakacyi szkolnych możność korzystania z dobrych chęci Sokoła, łącząc dla dzieci użyteczną naukę z prawdziwą przyjemnością.

Na zarząd kolei państwowej Karola Ludwika żalą się ci, którzy z Jarosławia wyjeżdżali na pogrzeb Lenartowicza do Krakowa. Wozy kolejowe były przepełnione do tego stopnia, że pasażerowie podróż odbywali stojąco. Zdarzyło się kilka wypadków omdlenia. Czyż potrzeba na to dowodów, że każdy opłacający podróż ma prawo żądać wygód? Dlaczego zarząd koleji przy powiększonym ruchu pasażerów nie przydał wozów do użytku i dlaczego nie było można przydać je na linii w ciągu podróży, gdy liczba pasażerów do Krakowa na każdej stacyi wzrastała?

Okropny wypadek zdarzył się przed paru dniami w Krakowie. Z okna drugiego piętra przy ulicy Franciszkańskiej spadł na bruk dwuletni synek p. Stanisława Adamowicza i zabił się na miejscu. Nieszczęśliwego ojca cios ten dotknął tak strasznie, że wywołał chwilowo zupełny rozstrój i dopiero pomoc zawezwanego pogotowia ratunkowego przyprowadziła go do równowagi.

Szematyzm austryackich muzyk wojskowych opracowany przez p. Stanisława Cybulskiego, nakładem księgarni H. Bohussa opuści wkrótce prasę. Szematyzm ten obejmuje muzyki pułków lądowych i marynarki.

Bez dzwonków u drzwi kamienic publiczność jest na wiele niewygód narażoną. Zdarzają się czasami wypadki, że ktoś spóźniwszy się do domu musi przy drzwiach po kilka godzin kolędować, zanim pukając laską w drzwi zdoła obudzić ospałego stróża. Często wszyscy lokatorowie w kamienicy i domach sąsiednich pobudzą się łomotem a stróż w norze w głębi podwórza zazwyczaj się mieszczącej pukania zupełnie nie słyszy. Woźni z urzędu telegraficznego w nocy są również z ujmą dla publiczności narażeni na kilko godzinne wyczekiwanie pod drzwiami panów kamieniczników. — Tę niewygodę usunąćby można za pomocą najzwyklejszego dzwonka. Kilka łokci drutu, dzwonek i kilka haków — razem z urządzeniem mogłoby kosztować razem całego guldena. Możeby panowie właściciele kamienic nie zrujnowali się tym wydatkiem dla swojej wygody i wygody swych lokatorów i całej publiczności. Ponieważ wiemy z doświadczenia, że u nas z dobrej woli, nic się nie robi, upraszamy świetny Magistrat o wydanie w tej mierze stosownego nakazu, popartego argumentem zagrożonej grzywny, gdyby się okazało że ktokolwiek nie zastosował się do tego polecenia.

W głównej trafice nigdy marek pocztowych po 15 ct. dostać nie można. Możeby p. dzierżawca tej trafiki zechciał przecie zrozumieć, że nietylko o swój zarobek ale i o wygodę publiczności dbać powinien. Świetny Zarząd pocztowy może również zechce wpłynąć na to, aby główna trafika zaopatrywała się we wszelkie znaczki pocztowe.

Koniec świata niebawem chyba nastąpi, prawdopodobnie po przyszłej wojnie, do której celów powstają nowi geniusze z wynalazkami rozmaitych morderczych narzędzi. Obecnie wynalazł Turpin maszynę wojenną, która przy aparacie łatwo ją poruszającym wyrzuca 4 salwy co kwandransa. Każda salwa wyrzuca 25000 pocisków na odległość 3500 metrów we wszystkich kierunkach na przestrzeni 22000 metrów kwadratowych. Do pozbawienia zatem życia jednego miliona ludzi potrzebaby utrzymać 5 takich maszyn w ruchu przez jedną tylko godzinę. — Takim to postępem u schyłku XIX wieku zaznacza ludzkość wsteczny kierunek rozwoju cywilizacyjnego.

Przypominamy Świetnemu Magistratowi skrapianie ulic. — W niedzielę 18 Czerwca kurz wiatrem z ulic uniesiony tak całe miasto przesypał i powietrze zapełnił, że niepodobieństwem prawie było przejść przez ulicę.

Mieszkańcy ulicy Grodzkiej są skazani na bezsenność. Po całych nocach w ulicy tej panują krzyki i hałasy, które się dopiero z pierwszym brzaskiem dnia uciszają, ale równocześnie blacharze w ulicy tej utrzymujący sklepy, rozpoczynają kucie blach, i łomotanie młotów o kowadła. O godzinie 3 z rana w śródmieściu nie powinno to być cierpianem.

Powracających ze żniwa rzezimieszków Grzegorza Chomę, Stanisława Kotuszyńskiego i Onyszka recte Lewickiego przyaresztował sierżant tutejszej policyi. Licząc na wielki wybór napełnionych kieszeni byli oni na uroczystości złożenia zwłok Lenartowicza w Krakowie — z powrotem pokazało się, że pierwsi dwaj trudnili się we Lwowie rozbijaniem skrzynek pocztowych i że nadto przed kilku dniami popełnili we Lwowie śmiałą kradzież na szkodę agenta policyjnego p. Piotra Szpangi.

Kilka starych i już przed laty z ubiegu wycofanych banknotów á 1 złr. wymieniał jakiś włościanin z Oleszyc u tutejszych kramarzy, którzy z podziwienia godną naiwnością wypłaciwszy monetę zdawkową za nieużyteczne banknoty, później dopiero o pomoc do policyi się udali.

W aresztach tutejszego sądu usiłowała sobie odebrać życie przez powieszenia Zofia Denesewicz, która jako moralna sprawczyni zbrodni sprzeniewierzenia i oszustwa przez B. K. byłego adjunkta urzędu podatkowego przyaresztowaną została przed kilku tygodniami. Niedoszłą samobójczynię zdołano dość wcześnie od sznurka uwolnić.

Do serc litościwych odezwa nasza skierowana odniosła pożądany skutek, za co w pierwszej linii wyrażamy za poparcie, jakiegośmy doznali serdeczne podziękowanie WPanu burmistrzowi Dr. Dietziusowi i WPanu sekretarzowi Magistratu Gaberlikowi. Za współdziałaniem tych Panów złożono na rzecz p. Maryi Kulczyckiej oprócz poprzednio wykazanej kwoty 10 złr. następujące dalsze kwoty: P. Dr. D. 5 złr., Pp. Bartsch. H. Strisower, Damask, A. Pfeffer, Tumidajski, M. Ellenberg, S. Pinelcs, S. Blumenfeld, H. Czyńska, I, Strisower, Klarfeld, B. Lifschitz, I. Hirt, I. Margulies, I. Wohl, i O. Strassberg po 2. złr. Pp. I. Mühlbauer, M. Bohussowa, Pfeffer, S. Pfeffer, D. Lemmel, S. Gabel, I. Wassermau, D. Pariser, Józef Krasicki, W. Uiberall, N. Szwarc, K. Maszler, S. Stary, Dr. Nebenzahl, L. Lion, I. N., S. Armhaus, Schornstein, i Hiel po 1 zł., Pp. M. Spiegel, I. Silberman, Ch. Sperling, Montag, I. Horowitz, I. Ettinger, B. Rosenfeld, A. Mühlbauer, I. Mund, L. Lifschitz, S. Szwarzer, M. Pospiech, Sternhell, A Mączka, M. Adolf; O. Gelenter, Józef Brodowicz i M. M. po 50 ct. — Pp. W. Kuryło i L. Lewicka po 40 ct. p. Far 43 ct, Pp. Rapaport, Teitel Bonerwald, Gletner, Kauftheil, Klausenberg, Aker i H. Kurzman po 30 ct. — pp. Igel i N. Szwarzer po 25 ct. — Pp. Eilberg, Sal. E., Engelberg, Hornstein, D. Margel, Worn., Butterman, I. Kroglecki, I, M. M. Turnheim, Majka, Kornfeld. Langbank, L. Senator, M. Oranrz, Grünzeig, Szussheim, Horn, C. Gräber, Bleicher po 20 ct. — Pp. B. Szwarz i Lazar Vogel po 15 ct. — Pp. R. Sontag, I. Margel, I. Kupferman, Goldschmied, E, Gräber, M. Karpf, Rauch i Glück po 10 ct. — Razem 86 złr. 23 ct., łącznie z dodatkami poprzedniemi 96 złr. 23 ct., Imieniem nieszczęśliwej rodziny składamy podziękowanie wszystkim łaskawym panom ofiarodawcom.

Oprócz powyższych datków w gotówce udziela nieszczęśliwej rodzinie p. Roman Metzger tutejszy pzemysłowiec jeden bochenek chleba dziennie.

Dyrekcya wystawy Krajowej przypomina wystawcom, iż zgłoszenia przedmiotów ze wszystkich działów przyjmowane będą tylko do dnia 1. sierpnia b. r. Należałoby rzeczywiście zdaniem naszem odstąpić raz przecie od starego naszego zwyczaju zwlekania do „ostatniej chwili", mitręga bowiem każdego z pp. wystawców szkodziłaby nietylko im samym ale i całem poważnemu przedsięwzięciu. Wystawcy, którzyby dotąd nie otrzymali deklaracyi zechcą się zgłosić do kancelaryi wystawy (Jagiellońska Nr. 15).

Pawilonów prywatnych na wystawie naszej będzie o wiele więcej aniżeli początkowo spodziewać się było można. Prócz wymienionych w ostatnich czasach zgłoszeń pp. Ks. Lubomirskiego i hr. Dębickiego zapisać musimy nowe: fabryki szkła porcelany i zwierciadeł Maibluma w Brodach. Tu dodać też należy iż zarząd dóbr Żywieckich arcyksięcia Albrechta zażądał pod swój pawilon 800 metrów przestrzeni.

Pod dyrekcją inspektora ogrodnictwa miejskiego p. Röhriga, kierującego robotami ogrodniczemi na placu wystawy rozpoczęte się budowanie tarasy przed pałacem sztuki, zkąd roztacza się nad wyraz uroczy widok na całe miasto. Roboty te prowadzone są w wdzięcznym związku z resztą kulur ogrodowych parku styryjskiego. Wytknięta już droga okalająca plac wystawy od strony parku będzie niewątpliwie rzetelną jego ozdobą.

Do budowy pawilonu dziennikarskiego i pałacu architektury przystąpili już pp. Pohorodecki i Bałłaban. Pawilon rolnictwa wzniesie architekt p. Bauer. Budowa pałacu sztuki wzorowa pod każdym względem i kierowana osobiście z zdumiewającą energią przez p. Chołoniewskiego postępuje w szybkim nader tempie i z końcem lipca r. b. uwieńczoną zostanie dachem,

Dziennikarstwo francuskie, zabrało głos w sprawie naszej wystawy Krajowej. Le Journal De Petit, Journal La France podały już o niej sympatyczną wzmiankę. Estafette, powtarzając znaną odezwę komitetu takim opatrzyła ją wstępem: „Otrzymujemy odezwę powszechnej wystawy Krajowej, która odbędzie się we Lwowie w r. 1894 pod patronatem cesarza Franciszka Józefa I. Prasa francuska uważa sobie za zaszczyt i za obowiązek donieść francuzom o fakcie, który w życiu politycznem narodu, zaważy na szali! Pomimo tych ciosów i klęsk Polacy zostali zawsze przyjaciółmi Francyi, która też o tem nie powinna zapomnieć.!

W Poznaniu, jak się dowiadujemy, utworzony być ma wkrótce komitet lokalny powszechnej wystawy krajowej r, 1894. Organ ten publiczny doniosłego naszego przedsięwzięcia zachęcać będzie do żywego udziału w wystawie, jakoteż do zwiedzania wystawy, czy to przez pojedyncze osoby, czy gremialne wycieczki.

Fałszywe jednokoronówki pojawiły się już w ubiegu. Fałszerz dotąd nie ujęty i niewyśledzony wyrabia je z aluminium, należy przeto uważać przy wymianie pieniędzy na dźwięk, po którym można fabrykat ten rozpoznać.

Explozya. Przez nieostrożne obchodzenie się ze światłem przy cementowaniu beczki z spirytusem — explodowała 26 Czerwca jedna beczka w urzędzie cementniczym. Z ludzi nikt nie odniół żadnego uszkodzenia.

W Ruskiej wsi pod Rzeszowem zabił dnia 11. czerwca wyrobnik Lubas wyrobnika Nędzę pchnięciem noża w pierś za to, że ten ubliżył jego żonie która mszcząc się za swą zniewagę martwego już trupa Nędzy biła go potwarzy. — Oboje godnych siebie małżonków aresztowała żandarmerya — jeszcze tego samego dnia.

W czasie tuczy, przeciągającej w dniu 20. czerwca b. r. nad Rzeszowem i jego okolicą, która ulice Rzeszowa zamieniła na chwilę w istne rzeki — uderzył piorun w zagrodę gospodarza Jana Martynusika w Staromieściu pod Rzeszowem a powstały ztąd pożar zniszczył dom mieszkalny wraz z budynkami gospodarskimi ubezpieczone razem na 1200 złr. a. w.

Egzaltowany uczeń VII klasy gimnazyum tarnowskiego, Margulies syn złotnika, który z matką bezustanne miewał sprzeczki zastrzelił matkę a następnie wystrzałem z rewolweru sobie życie odebrał.

Kwatermistrz nadworny M. Branko de Vukobrankowits wraz z trzema urzędnikami cesarskiego dworu przybył w dniu 27. z. m. do Jarosławia.

WYKAZ

wpływów pieniężnych na cele Wystawy krajowej.

Lista II.

Imię i nazwisko	Subwencye i wypłaty na fundusz zakładowy	Subskrybcye na fundusz gwarancyjny
Z listy pierwszej	5405	4910
Hr. Baworowski Michał	250	—
Hr- Badeni Stanisław	1500	2000
Br. Brunicki Julian	250	—
Baczewski Leopold	100	250
Gubrynowicz i Schmidt	250	—
Bałłaban Karol	500	—
Jaroszyński Zygmunt	250	—
Jędrzejowicz Stanisław	250	—
Hr. Koziebrodzki Szczęsny	250	—
Hr. Lanckoroński Zbigniew	100	—
Br. Błażowski Maryan	—	250
Łodyński Stanisław	250	—
Markiewicz Stanisław	250	—
Obertyński Kaźmierz	250	—
Obertyński Jan	250	—
Gurtenberg Mojżesz	1000	1000
Stowarz. urzędników w Przemyślu	10	—
Magistrat m. Bolechowa	25	—
„ m. Tarnowa	250	—
Rada powiatowa w Drohobyczu	100	—
„ „ w Stanisławowie	500	—

NADESŁANE.

Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada.

Rozkład jazdy

W kierunku do:				Przyjazd.		Odjazd.	
Lwowa	Nr. 1	Posp.	o godz.	$2.^{15}$	—	$2.^{19}$	w nocy
Krakowa	Nr. 2	Posp.	o godz.	$1.^{14}$	—	$1.^{18}$	„
Lwowa	Nr. 3	Posp.	o godz.	$11.^{35}$	—	$11.^{37}$	w poł.
Krakowa	Nr. 4	Posp.	o godz.	$5.^{8}$	—	$5.^{12}$	po poł.
Lwowa	Nr. 11	Osob.	o godz.	$4.^{52}$	—	$4.^{59}$	rano.
Krakowa	Nr. 12	Osob.	o godz.	$10.^{41}$	—	$10.^{49}$	w nocy.
Lwowa	Nr. 13	Osob.	o godz.	$4.^{56}$	—	$5.^{3}$	po poł.
Krakowa	Nr. 14	Osob.	o godz.	$8.^{14}$	—	$8.^{19}$	rano.
Lwowa	Nr. 15	Osob.	o godz.	$1.^{50}$	—	$2.^{07}$	w poł.
Krakowa	Nr. 16	Osob.	o godz.	$2.^{28}$	—	$2.^{34}$	„

Sokala odchodzi osob. Nr. 911 o g. $8.^{40}$ przed poł.

„ „ „ „ 913 o g. $6.^{20}$ wieczór.

Z Sokala do Jarosławia Nr. 912 przych. osob. o 4^{46} po południ.

„ „ „ 914 „ osob. o 7^{45} rano.

Ceny zniżone o 15%

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział kraj. we Lwowie

poleca swoje wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze itp.

Wszelkie wyroby ozdobne jako to: nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łóżeczek dziecinnych, torebki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu itp. wykonywane bywają starannie na osobne zamówienia.

Towarzystwa posiadają swe składy komisowe: we Lwowie; Centralny Bazar krajowy; w Przemyślu Bazar im. Zyblikiewicza; w Stanisławowie Bazar towarz. handlowego; w Łańcucie Towarzystwo produkcyjne i handlowe; w Dębicy Towarzystwo handlowe; w Tarnowie handel p. Antoniego Świderskiego

— Cenniki gratis i franco. —

Dyrekcja:

Ks. Leon Pastor. *Marceli Świechowski.*



Wyborne ciasta deserowe

PRAWDZIWĄ HERBATĘ ROSYJSKĄ

wprost z Rosyi sprowadzaną, w smaku niezrównaną po umiarkowanych cenach poleca

H. CZYŃSKA

fabryka i skład pierników w Jarosławiu przy ulicy Grodzkiej i 3go Maja.

Dziękując za dotychczasowe względy Szan. P. P. Publiczności, spodziewam się takowe zachować i na przyszłość, dostarczając towary w jakości zagranicznym nieustępujące.

Proszę spróbować

za 3 złr. 50 ct.

2 flaszki a ³/₄ litra starego Cognacu flaszka ³/₄ litra znakomitego francuskiego likieru „Kloster-Geist“ wysела polska firma franko opakowanie adres „zur Französin“ Wien 18 Bez. Döblingerstrasse 38.

Za 1 złr. 40 ct.

1 kilo najprzedniejszych mydeł toaletowych, jak glicerynowych, różanych, piżmowych, rezeda, fiołkowych, Flieder i t. p. sortowanych gatunkach i jeden flakon francuskiej perfumy Flieder Bzowy znakomity, wysела franco opakowanie „Zur Französin Seifen Niederlage Wien 18. Bez. Döblingerstrasse 38.

Ceny bardzo przystępne! **ZAKŁAD WODOLECZNICZY** Ceny bardzo przystępne!

Dr. Chramca

w Zakopanem w Tatrach stacyi klimatycznej, otwarty cały rok

Przeszło 100 pokoi gościnnych. — Wielkie dwie sale jadalne i do zabaw Galerya kryta 800 mtr. przestrzeni, złączona z zakładem do przechadzki w czasie słoty. — Wszelkie urządzenia do leczenia wodą, elektrycznością, mięsieniem i gimnastyką. Bilard — fortepian, kręgielnia — biblioteka i czytelnia bezpłatnie. Ostatnia stacya kolei żelaznej Chabówka 4 godziny od Krakowa koleją odległa a drugie 4 godziny od Zakopanego drogą kołami. Poczta i telegraf w miejscu. Zarząd zakładu wysyła tylko na zamówienie powozy do stacyi. — Wozy góralskie zwykle czekają na gości w Chabówce. — Prospekta rozsyła się na żądanie.

Dr. CHRAMIEC
Dyrektor i właściciel Zakładu.

ZACHERLIN NA WSZELKIE OWADY

ANTONI TUMIDAJSKI

w Jarosławiu ulica Grodzka

Filja ulica Hetmańska

Kawa słodowa i Ocet

Ks. Kneippa.

Ocet Estragonowy i Owocowy

Bryndza wyborna Liptawska

1 Klgr. 72 ct.

Deserowa w pół i jedno kil. baryłkach.

Sér Karpacki

GRENADINE, napój chłodzący

Morele, Brzoskwinie i Gruszki włoskie.

WIELKI WYBÓR SZCZOTEK Z OPRAWĄ NA PODŁOGI.

JULIAN STRZELECKI

Magazyn jubilerski

we Lwowie, Rynek L. 45

poleca wszelkie wyroby ze srebra, złota i drogich kamieni,

mianowicie: brosze, kółczyki, branzolety, pierścionki, guziki, spinki, agrafy, zastawy stołowe srebrne, tace, cukierniczki, sztućce, noże, łyżki i widelce; tudzież serwisy herbaciane i kawowe z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.

Magazyn ten, od pół wieku z rzetelności i sumienności swej znany, poleca też

własną pracownię

wszelkich naprawek i reperacyj wykonuje także wszelkie do użytku kościelnego potrzebne przedmioty, jako to: monstrancye, kielichy i t. p. podług najnowszych rysunków, używane zaś odzłaca i odsrebrza po cenach miernych.

Posiada również jedyną w Galicyi Reprezentacyę wyrobów **Christofla z Paryża** słynnych sreber chińskich po cenach fabrycznych.

Robotników polnych i dworskich

miesięcznych, dostać można zaraz i każdej chwili przez

biuro wywiadowcze

B. KRASICKIEGO w Jarosławiu

w potrzebnej ilości pod korzystnymi warunkami.

Najlepsze prawdziwe francuskie

TUTKI CYGARETOWE

różnej jakości i wszelkie przybory do palenia

poleca

TRAFIKA w HOTELU KRAKOWSKIM

NA EGZAMINA

Księgarnia

H. BOHUSSA w Jarosławiu

poleca przed końcem roku szkolnego

NAGRODY PILNOŚCI

tylko polecone i mające aprobatę

Wysokiej Rady szkolnej Krajowej

nadto obfitą

BIBLIOTEKĘ dla MŁODZIEŻY.

OBRAZKI ŚWIĘTYCH

w arkuszach, 98 sztuk od 40 ct. do 90 ct., pojedynczo francuskie koronkowe, i inne od najtańszych.

Przed końcem roku szkolnego.

Redaktor H. Zaleski. Wydawca Ludwik Wisłocki. Odpowiedzialny redaktor Wiktor Władysław Latinik. Z drukarni H. Bohussa w Jarosławiu.